

Rynek salonem miasta

Data publikacji: 17.11.2006 0:00

□

Ustroń wreszcie dostał pieniądze na realizację projektu o intrygująco brzmiącej nazwie „Rynek jako salon miasta”. Starania trwały ponad rok i zakończyły się sukcesem. Centralny plac miejski nabierze wreszcie cech typowych dla rynku, bo do tej pory tej funkcji nie spełniał.

Pieniądze pochodzą z puli rezerwowej Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Urząd Marszałkowski w Katowicach potwierdził, że ustrońska inwestycja wsparta zostanie kwotą ponad 3 mln zł. Z dotacji unijnej miasto otrzyma 2,9 mln zł i jeszcze 431 tys. zł z budżetu państwa. Całkowity koszt inwestycji ma zamknąć się kwotą 4 mln 316 tys. zł. Miasto wyłoży ze swojej kasy.

- W ubiegłym roku, dzięki złotówkom z tego programu mogliśmy dokończyć modernizację sceny MDK „Prażakówka”. Teraz musimy wykorzystać kolejną szansę. Jeszcze miesiąc temu wszystko wskazywało, że tych pieniędzy nie dostaniemy, bo inwestycja była w puli rezerwowej. Znajdowała się co prawda na czołowym miejscu tej listy, ale gwarancji dofinansowania nie było. Kwota ponad trzech milionów złotych stanowi prawie dziesięć procent budżetu miasta i nie można nią pogardzić - mówi Ireneusz Szarzec, burmistrz Ustronia.

Ustroński rynek czeka zatem modernizacja (fachowo nazywana rewitalizacją), jakiej w jego historii jeszcze nie było. Pierwsza koncepcja architektoniczna, o czym swego czasu informowaliśmy, została oprotestowana przez mieszkańców. Drugi konkurs przyniósł rozstrzygnięcie (wpłynęło 12 prac) i nowy rynek nabierze kształtów ujętych w projekcie krakowskiej firmy „Remer”. Według specjalistów projekt ten jest realny do wykonania w obecnych warunkach i daje duże możliwości rozwoju rynku również w przyszłości. Charakteryzuje go oszczędność formy, a jednocześnie posiada mocny akcent urbanistyczny. *- Płyta rynku została potraktowana jak otwarty plac miejski. Jasno i czytelnie została uporządkowana komunikacja - zauważa Jarosław Grzybowski, architekt z Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego Urzędu Miejskiego w Ustroniu.*

Miasto ma już umowę podpisaną przez wojewodę śląskiego. Od jej otrzymania zależał termin przetargu, który wyłoni wykonawcę. Przetarg ma być ogłoszony jeszcze w listopadzie. W Urzędzie Miasta mają nadzieję, że znajdzie się dobry wykonawca. Praktyka pokazuje ostatnio, iż coraz trudniej o dobrą firmę w branży budowlanej. Te uznane zawałone są robotą, a inne narzekają na brak pracowników, którzy wyjechali za „lepszym chlebem” za granicę. To jednak takie przysłowiowe dmuchanie na zimne. Zasadnicze roboty prowadzone będą w ciągu dwóch najbliższych lat. Finał i rozliczenie inwestycji musi nastąpić w I kwartale 2008 r. W tym roku wydano jedynie 36 tys. zł na projekt.